

Sygn. akt **II AKa 126/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Brodniak (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Stanisław Kucharczyk
Protokolant:	St. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Wiesławy Palejko

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. sprawy

K. A.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 15 maja 2012 r. sygn. akt II K 173/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a ponadto koszty dojazdu w kwocie 182,21 (sto osiemdziesiąt dwa i 21/100) złotych,

III. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 126/12

UZASADNIENIE

K. A. został oskarżony o to, że w nocy z 05/06 sierpnia 2011 roku w G.stosując przemoc polegającą na popchnięciu i przyłożeniu ostrza noża myśliwskiego do brzucha M. A. doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia portfel skórzany wraz zawartością prawa jazdy, dowodu osobistego, karty płatniczej (...) Bank, licencji żeglarskiej, pieniędzy w kwocie 70 zł, telefon komórkowy marki N. (...) wraz z kartą sim powodując straty w

łącznej wysokości 170 zł przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w rozmiarze powyżej 6 miesięcy za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 14 listopada 2001 roku sygn. akt VII K 733/oi w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 listopada 2004 roku do 05 listopada 2007 roku,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r., wydanym w sprawie II K 173/11 K. A. uznał za winnego tego, że w nocy z 05/06 sierpnia 2011 roku w G. stosując przemoc, polegającą na przyłożeniu ostrza noża do brzucha nietrzeźwego M. A., nadto wykorzystując jego stan nietrzeźwości, doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia portfel skórzany wraz z zawartością prawa jazdy, dowodu osobistego, karty płatniczej (...) Bank, licencji żeglarskiej, pieniędzy w kwocie 70 zł, telefon komórkowy marki N. (...) wraz z kartą sim powodując straty w łącznej wysokości 170 zł, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w rozmiarze powyżej 6 miesięcy za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 14 listopada 2001 roku sygn. akt VII K 733/01 w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 listopada 2004 roku do 05 listopada 2007 roku, to jest popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za przestępstwo to, na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2011 r. do dnia 15 maja 2012 r.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach sądowych oraz o wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.k. poprzez dowolną i jednostronną ocenę zebranego materiału dowodowego z pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych, w tym poprzez bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego i świadka A. B., w sytuacji gdzie:

- wytyka się pokrzywdzonemu, że z racji upojenia alkoholowego był niekonsekwentny w swych zeznaniach, w szczególności że okoliczności przez niego podawane co do miejsca, czasu i ilości sprawców stały w opozycji do zeznań jego rodziców i kolegów z pracy, którym jako pierwszym relacjonował wydarzenia z nocy 5/6 sierpnia 2011 r.;

- zastanawiającym jest, że pokrzywdzony dopiero na trzeci dzień od zdarzenia dokonał zgłoszenia na Policji, mimo że najbliższy od miejsca zdarzenia (wg. tj. tego podanego przez pokrzywdzonego przy ulicy (...) w G.) komisariat Policji lub Prokuratura Rejonowa wG. znajdowały się ok. 250-300 m;

- pokrzywdzony nigdy nie rozpoznał oskarżonego;

- świadek A. B. jest żywotnie zainteresowany w składaniu zeznań obciążających oskarżonego (w szczególności tych na rozprawie w dniu 28.12.2011 r.) i gromadzeniu obciążających go dowodów (np. okazanie noża, którego nie potwierdził pokrzywdzony), zważywszy na fakt, iż to on akompaniował pijanemu pokrzywdzonemu w trakcie pobytu w klubie (...) i to on odprowadzał pijanego pokrzywdzonego do taksówki, z kolei pokrzywdzony twierdził stanowczo, iż zamachu na jego mienie miano dokonać jeszcze podczas zabawy nieopodal tego klubu, kiedy szedł do bankomatu podjąć pieniądze.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu:

- iż, w nocy z dnia 5 na 6 sierpnia 2011 r. dokonano tylko jednego zamachu na mienie pokrzywdzonego na Osiedlu (...) w G., w sytuacji gdzie wg. stanowczych zeznań pokrzywdzonego było to w trakcie jego zabawy w (...) kiedy szedł do nieopodal znajdującego się bankomatu i wówczas tam sprawca miał użyć noża;

- oskarżony miał dokonać swojego sprawstwa na Osiedlu (...), w sytuacji gdzie czyn popełniono przy ulicy (...) na Osiedlu (...), tj. w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego.

Formułując te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uznanie K. A. winnym czynu:

z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat 5,

- z art. 119 § 1 k.w. w zw. z art. 10 § 1 k.w. i wymierzenie kary ograniczenia wolności ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Dokonując takiej oceny skargi na wstępie wypada zauważyć, że Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę, zgromadził wszystkie dostępne mu dowody, w tym między innymi takie, których potrzeba przeprowadzenia wyłoniła się dopiero na etapie postępowania jurysdykcyjnego. W tej sytuacji jest więc oczywistym, że tak skompletowany materiał dowodowy stanowił odpowiednią podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia analizowanej sprawy. Jeśli zaś chodzi o specyfikę tego materiału, to po lekturze apelacji można odnieść wrażenie, że jest ona wyjątkowa. Tymczasem w rzeczywistości tak nie jest. Wyrażając ten pogląd trzeba bowiem zaakcentować, że owa „wyjątkowość”, w istocie rzeczy, przejawia się w dwóch, łatwych zresztą do ustalenia, elementach. Pierwszy z nich dotyczy różnie lokowanego przez oskarżonego i pokrzywdzonego miejsca zdarzenia, natomiast drugi, sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy w chwili tego zdarzenia K. A. posługiwał się nożem, czy też nie. Na tych uwarunkowaniach swoją uwagę skupia również autor apelacji, tyle tylko, że dokonuje ich dowolnej interpretacji i na tej podstawie lansuje absolutnie nieuprawnione tezy, że oskarżony nie posługiwał się nożem, zaś w nocy z 5 na 6 sierpnia 2011 r. zaistniało jeszcze jedno, bliżej nieokreślone przestępstwo, w wyniku którego pokrzywdzonym został również M. A.. O tym zaś jak bezzasadne są te sugestie przekonuje wszechstronna i wnikliwa analiza zgromadzonych dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Nawiązując do tej analizy należy przypomnieć, że zarówno pokrzywdzony, jak i oskarżony opisywali tylko jedno przestępcze zdarzenie, do którego doszło z ich udziałem w nocy z 5 na 6 sierpnia 2011 r., a podawane przez nich szczegóły dotyczące okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu, a także przedmiotów, które zostały skradzione pierwszemu z wymienionych, nie pozostawiają wątpliwości, że w relacji obu mężczyzn chodzi o to samo zajście i co więcej zajście, które jest przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Jednocześnie trzeba podkreślić, że również pozostałe zgromadzone w tej sprawie dowody nie stwarzają podstaw do przyjęcia, iż poza analizowanym przestępstwem, w nocy z 5 na 6 sierpnia 2011 r., zmaterializowało się jeszcze inne dokonane na szkodę M. A.. A zatem, skoro sam oskarżony przyznał, że to właśnie on dokonał zaboru przedmiotów należących do pokrzywdzonego, to w obliczu tej okoliczności, podnoszony przez apelującego fakt, iż M. A. nigdy nie rozpoznał oskarżonego, zupełnie traci na znaczeniu. Na kanwie przytoczonych uwarunkowań dowodowych również bez znaczenia jest to, że M. A. zawiadomił organy ścigania o popełnionym przestępstwie po upływie trzech dni od jego zaistnienia. Okoliczność ta w żadnym razie nie osłabia też wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego, a co najwyżej, jak ujął to Sąd Okręgowy, może wywoływać pewne zdziwienie. Jest natomiast oczywistym, że stan nietrzeźwości M. A. w chwili czynu w pewnym stopniu rzutował na treść jego zeznań, a konkretnie na ten ich fragment, który określa miejsce zdarzenia. Czyniąc tę uwagę należy jednak zaakcentować, że składając zeznania przed Sądem pokrzywdzony nie wykluczył, że popełnione na jego szkodę przestępstwo, mimo wszystko, mogło się zmaterializować w miejscu wskazywanym przez oskarżonego, a więc przy wejściu do budynku,

w którym zamieszkiwał pokrzywdzony, to jest na ulicy (...) w G. (k.209-210). Zwrócenie uwagi na tę wypowiedź pokrzywdzonego jest zaś konieczne, a to dlatego, że dała ona Sądowi Okręgowemu asumpt do tego by ustalić miejsce popełnienia przestępstwa na podstawie wyjaśnień oskarżonego. Poczynienie tego ustalenia w oparciu o wyjaśnienia K. A. posiada zaś nad wyraz istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności zarzutów sformułowanych w apelacji. I tak, po pierwsze, ustalenie, o którym mowa dyskwalifikuje twierdzenie (zarzut) apelującego, że Sąd pierwszej instancji bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom M. A.. Po drugie, wspomniane ustalenie, bezprzedmiotowymi czyni uwagi skarżącego, które to sprowadzają się do tezy, że przestępstwo zaistniało w miejscu opisywanym przez oskarżonego, zaś Sąd meriti dokonał w tym zakresie błędnego ustalenia.

Jeśli zaś chodzi o drugie kwestionowane przez apelującego ustalenie, a mianowicie fakt posługiwania się przez oskarżonego nożem, to wypada zauważyć, że w odniesieniu do tej okoliczności zeznania M. A. są nad wyraz konsekwentne. Wymieniony, inaczej niż w przypadku określenia miejsca przestępstwa, nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżony, przed dokonaniem zaboru portfela i telefonu, posługiwał się nożem, a czynił to w sposób, który wskazywał na możliwość jego użycia. Jednocześnie należy podkreślić, że zeznania pokrzywdzonego dotyczące omawianej materii są nie tylko konsekwentne na przestrzeni całego postępowania, ale również są one tożsame z pozaprocesowymi wypowiedziami M. A.. Z zeznań jego współpracowników A. M., T. L. i M. W. jednoznacznie bowiem wynika, że pokrzywdzony, relacjonując każdemu z nich zdarzenie, czynił to co prawda lakonicznie, aczkolwiek wskazywał stanowczo i konsekwentnie, że sprawca przestępstwa, a więc oskarżony, posługiwał się nożem i to w sposób, którego wymowa wskazywała na groźbę użycia wspomnianego przedmiotu. Tę samą informację, aczkolwiek później, to jest w trakcie postępowania sądowego, pokrzywdzony przekazał również swojemu ojcu T. A., a ten z kolei przekazał ją żonie-matce M. A., H. A.. W omawianym zakresie zeznania pokrzywdzonego korespondują także ze złożonymi przed Sądem zeznaniami A. B., któremu to z kolei przebieg zdarzenia zrelacjonował K. A.. W przedstawionym kontekście uwarunkowań dowodowych słusznie więc postąpił Sąd Okręgowy przyznając w analizowanym zakresie walor wiarygodności zeznaniom M. A. i ustalając na podstawie tych zeznań oraz pozostałych, wyżej wymienionych, pośrednich dowodów, że oskarżony, realizując swój przestępczy zamiar, posługiwał się nożem. Przekonania o słuszności tej tezy i tym samym o poprawności oceny wspomnianych wcześniej dowodów nie może zaś zmienić uwaga skarżącego traktująca na temat tego, że A. B. „(...) jest żywotnie zainteresowany w składaniu zeznań obciążających oskarżonego (...)”. Tego rodzaju konkluzja nie znajduje bowiem żadnego uzasadnienia, tak w faktycznych, jak i dowodowych realiach rozpoznawanej sprawy. Te przecież nie rodzą żadnych, nawet najmniejszych sugestii, które mogłyby wskazywać na ewentualny udział A. B. w przestępstwie dokonanym z pokrzywdzeniem M. A.. Jednocześnie trzeba zauważyć, że A. B. jest bliskim znajomym oskarżonego i nie pozostaje z nim w jakimkolwiek konflikcie. Istnienie takiego stanu rzeczy oznacza więc, że wymieniony nie miał żadnego powodu by swoimi zeznaniami bezpodstawnie obciążać K. A., a inne w tym zakresie stanowisko skarżącego jawi się jako gołosłowne. Rację ma natomiast autor apelacji, bo zresztą trudno tego nie zauważyć, że kwestię posługiwania się przez oskarżonego nożem, a właściwie tego co na ów temat powiedział A. B. oskarżony, ten pierwszy przedstawił dopiero w zeznaniach zwerbalizowanych przed Sądem pierwszej instancji. Okoliczność ta, sama w sobie nie odbiera jednak tym zeznaniom wartości poznawczej, zwłaszcza jeśli się zważy na to, że zeznania o takiej właśnie treści korespondują w analizowanym zakresie z konsekwentnymi zeznaniami M. A..

Reasumując, stwierdzić więc należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. Instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do wniosku, że ocena ta jest konsekwencją uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji tych wszystkich wskazań, o których mowa w art. 7 kpk. Poprawne są również poczynione przez Sąd orzekający ustalenia faktyczne. Odzwierciedlają one bowiem rzeczywisty przebieg zdarzenia, zaś ich źródłem są wyłącznie te dowody, które Sąd Okręgowy, w wyniku bezbłędnej oceny, uznał za wiarygodne. Jednocześnie należy zaakcentować, że dowody występujące na gruncie rozpoznawanej sprawy, poprzez swą treść, nie materializują sytuacji, która nakazywałaby Sądowi meriti zastosowanie reguły określonej w art. 5 § 2 kpk. W tym stanie rzeczy należy więc jedynie powtórzyć za Sądem pierwszej instancji, że K. A. przypisanym mu działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 2 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Nie znajdując więc podstaw do uwzględnienia apelacji, a także mając na uwadze fakt, że kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu nie razi niewspółmierną surowością, Sąd Apelacyjny, w oparciu o przepis art. 437 § 1 kpk, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt. 5 oraz § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Z uwagi na długoterminowy charakter kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego Sąd Apelacyjny zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym. Rozstrzygnięcie to znajduje oparcie w art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).